
Kultura niezależna 1976–1989. Studia i materiały

FUNDUSZ POMOCY NIEZALEŻNEJ LITERATURZE I NAUCE
POLSKIEJ – REAKCJA POLSKIEJ EMIGRACJI NA STAN
WOJENNY

JACKY CHALLOT

UNIWERSYTET LILLE III

mail: jchallot@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7379-2614>

FUND FOR THE CONTINUITY OF POLISH INDEPENDENT LITERATURE AND
HUMANITIES – THE REACTION OF POLISH EMIGRATION TO THE MARTIAL LAW

This article presents the activity of the Fund for the Continuity of Polish Independent Literature and Humanities, one of the reactions of the Polish intellectual emigration to the state of war triggered in Poland on December 13, 1981. Created in the Parisian circles of the magazine *Kultura*, the Fund brings together great personalities, such as: Józef Czapski, Jerzy Giedroyc, Konstanty Jeleński, Gustaw Herling-Grudziński, Czesław Miłosz. The nature of these activities and the renown of its animators places it in a more global and older strategy, initiated during the Cold War and aimed at the “de-Sovietization” of the minds in Western intellectual circles. This work is carried out on the basis of unpublished archives, retracing the two main axes of the activity of the Fund: editorial action and allocation of grants for representatives of the independent Polish culture. The Fund invested about five million French francs between 1982 and 1990 to co-finance the edition of 56 books and to award numerous grants for Polish creators for stays in the West. Its activity, spread over the decades 80 and 90, can be seen as a final touch in a broader strategy that contributed to the collapse of European communism.

Keywords

Fund for the Continuity of Polish Independent Literature and Humanities, Jeleński Konstanty, Congress for Cultural Freedom (CCF Berlin 1950), the Parisian magazine *Kultura*; Giedroyc Jerzy; „Preuves”; Lasky Melvin; „Der Monat”; Bondy François; Martial law, Cold War, Puls; Aneks; Libella; Ford Foundation; FEIE

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. wywołało w całej Europie ogromny wzrost sympatii wobec Polski. We Francji mobilizacja osiągnęła niesłychane rozmiary, o czym wspominał Aleksander Smolar: „w 1980 i 1981 r. nie było na Zachodzie drugiego takiego kraju, który manifestowałby równie silną solidarność z Polską – od prawicy, dla której Polska była siostrzanym, wzorcowym krajem chrześcijańskim, aż po niekomunistyczną lewicę, która widziała w Solidarności fascynujący ruch robotników”¹.

Nie zatrzymujemy się jednak przy dobrze wszystkim znanych faktach. Mniej wiadomo o powołanym w Paryżu Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej. Wywodził się on z kręgu paryskiej „Kultury” i powstał w reakcji na ogłoszenie stanu wojennego. Został założony przez Jerzego Giedroycia, Józefa Czapskiego i Konstantego Jeleńskiego, który później odgrywał decydującą rolę w działalności tej instytucji. Bardzo szybko Fundusz uzyskał poparcie uznanych intelektualistów, wśród których znajdziemy zarówno przedstawicieli „starej gwardii”, jak i osoby z młodszego pokolenia, które stan wojenny zastał na Zachodzie. Inicjatywa ta, powodowana wyjątkową sytuacją w Polsce, wpisuje się w ciągłość walki ludzi kultury z „sowietyzacją umysłów”. Ruch ten zrodził się w latach zimnej wojny i został zmanifestowany w Berlinie Zachodnim.

Geneza: Kongres Wolności Kultury

Niedługo po drugiej wojnie światowej, kiedy już minęła euforia zwycięstwa nad nazizmem, na

kontynencie europejskim starły się dwie przeciwstawne logiki: liberalizm (ekonomiczny i polityczny) i sowiecki totalitaryzm. Wcześniejszy sojusznik stał się przeciwnikiem, którego należało za wszelką cenę powstrzymać, tym bardziej że potrafił wykorzystać konflikt wojenny do rozwijania bezprecedensowej ekspansji politycznej.

Będący u szczytu potęgi obóz komunistyczny zamierzał dalej poszerzać swoje terytorium. To właśnie w tym okresie, w 1948 r., Mieczysław Moczar pisał w liście do Biura Politycznego PZPR: „Dla nas, partyjniaków, Związek Radziecki jest naszą ojczyzną, a granice nasze nie jestem w stanie dziś określić, dziś są za Berlinem, a jutro będą na Gibraltarze”². Dzięki przebiegłej propagandzie, przenoszonej na Zachód przez siostrzane partie komunistyczne, Związek Radziecki pielęgnował swój (falszywy) wizerunek obrońcy pokoju i stabilności świata, rzekomej ofiary zachodnich demokracji i amerykańskiego imperializmu.

Ta propaganda, przybierająca formę „światowego ruchu pokoju”, została wyreżyserowana przez międzynarodowy ruch komunistyczny i była wspierana przez Pabla Picassa, Luis Aragona oraz wiele innych osobistości. Jej celem była „sowietyzacja umysłów” w europejskich środowiskach intelektualnych. Agresywna polityka stalinowskiego imperium osiągnęła apogeum w 1948 r., w czasie blokady Berlina Zachodniego, pozostającego pod kontrolą aliantów zachodnich. Jednocześnie w ZSRR wzmożyły się represje wobec środowisk literackich i naukowych.

Jednakże to w Berlinie, w sektorze pod amerykańską kontrolą, dwa lata później (w czerwcu

¹ J. Kurski, *Stary kontynent i nowe kłopoty*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 III 2003.

² M. Biernacki, *Lekcje towarzyszą Mietka*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9 III 2003.

³ P. Grémion, *Intelligence de l'anticommunisme: le Congrès pour la liberté de la culture à Paris (1950–1975)*, Paris 1995, s. 405. Wydanie polskie: *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950–1975)*, Warszawa 2004.

1950 r.) zorganizowano międzynarodowy Kongress für kulturelle Freiheit. Zainicjowali go socjaldemokratyczny prezydent Berlina oraz Melvin Lasky, były nowojorski trockista, który po wojnie został redaktorem naczelnym czasopisma „Der Monat”, wydawanego w języku niemieckim, założonego w Berlinie przy wsparciu Amerykanów.

Kongres Wolności Kultury miał podwójne znaczenie. Wyrażał pragnienie lokalnych władz, by ugruntować obecność demokratycznych Niemiec w obozie zachodnim. Ponadto jego międzynarodowy wymiar stał się punktem wyjścia amerykańsko-europejskiej strategii mającej na celu walkę z wpływami komunistycznymi w zachodnich środowiskach intelektualnych. Inicjatywa Kongresu Wolności Kultury była popierana przez międzynarodowy komitet, skupiający tak różne osobistości jak: Bertrand Russell, Arthur Koestler, Karl Jaspers, Léon Blum, Raymond Aron, Albert Camus, John Dos Passos i inni.

Kongres zgromadził licznych uczestników z różnych krajów, jako polscy delegaci uczestniczyli w nim Jerzy Giedroyc i Józef Czapski. Położył podwaliny pod Congress For Cultural Freedom (CCF), który stał się prawdziwą międzynarodówką antytotitaryzmu. Nieco wcześniej Melvin Lasky uczestniczył w tworzeniu w Stanach Zjednoczonych innej struktury: American Comitee For Cultural Freedom (ACCF).

Po perypetiach, wynikających głównie z różnic poglądów co do sposobu funkcjonowania, w 1951 r. CCF z komitetem wykonawczym jako

organem zarządzającym obrał Paryż za siedzibę swego międzynarodowego sekretariatu. Od tego momentu coraz mocniejszy wpływ na kształt organizacji wywierał Konstanty Jeleński, czynny w międzynarodowym sekretariacie CCF, a następnie w kolejnych strukturach z niego powstałych. Postać Jeleńskiego opisuje Pierre Grémion w książce *Intelligence de l'anticommunisme*³.

Najpierw Jeleński wykazał się talentami na łamach „Preuves” – wspólnie z François Bondym⁴, założycielem tego pisma. Wywodziło się ono bezpośrednio z CCF, początkowo wychodziło w formie zeszytów miesięcznych. Zyskało renomę, stało się miejscem debat i wymiany myśli między wybitnymi intelektualistami. Popularność, zwiększająca się z biegiem lat, pozwoliła miesięcznikowi uzyskać samodzielność wobec zleceniodawców. Jak pisze Grémion, jego linię wydawniczą cechowała „otwartość europejska, nowoczesność estetyki, teksty pisane pod prąd”. Najważniejszym piórem politycznym „Preuves” był Raymond Aron. Czasopismo, początkowo zaliczone do rzeczników liberalnej prawicy (w dodatku finansowane przez Amerykanów), po 1956 r. zbliżyło się do ruchu niekomunistycznej lewicy, reprezentowanej m.in. przez historyków École normale supérieure, takich jak François Furet i Pierre Nora.

Działalność Jeleńskiego w CCF nie ograniczała się do prowadzenia miesięcznika „Preuves”. W 1957 r. znalazł się on wśród założycieli Komitetu Pisarzy i Wydawców dla wzajemnej europejskiej pomocy intelektualnej. W zamyśle

³ P. Grémion, *Intelligence de l'anticommunisme...*, s. 405. Wydanie polskie: *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950–1975)*, Warszawa 2004.

⁴ François Bondy (1915–2003) – szwajcarski pisarz, dziennikarz i wydawca. Współpracował m.in. z pismem „Der Monat”. Był promotorem twórczości Witolda Gombrowicza, tłumaczył na niemiecki prace Émile’a Ciorana, Benedetta Crocego. Współpracował i przyjaźnił się z Jeleńskim, Nathalie Sarraute i Romain Garym.

jego twórców Komitet miał służyć nowej wymianie myśli między Wschodem i Zachodem. Główne zasady, na jakich opierał swą działalność, można zdefiniować za Grémionem w następujących punktach:

- niewzruszone przywiązanie do zasady wolnego przepływu ludzi i myśli;
- wspieranie twórców nonkonformistycznych;
- przygotowywanie analiz polityczno-intelektualnych dotyczących relacji między Wschodem i Zachodem;
- wywieranie wpływu na zachodnich intelektualistów lewicowych.

Jeleński pragnął, by dzięki kanałom wymiany kulturalnej pomiędzy „dwoma światami” zachodnia lewica „wydostała się z heglowsko-marksistowskiego egzystencjalizmu, który zasłonił jej obraz rzeczywistości sowieckiej i zso-wietyzowanej Europy”⁵.

Temu stowarzyszeniu pisarzy, funkcjonującemu według utartej metody, patronował międzynarodowy komitet, którego prezesem był wydawca z Zurichu Hans Oprecht. Jako socjaldemokrata o wyraźnie antynazistowskiej przeszłości, wywodzący się z wielkiego zuryskiego rodu, odpowiadał wszystkim odłamom politycznym wspierającym tę inicjatywę. Jednakże rzeczywiste kierownictwo Komitetu Pisarzy znajdowało się w Paryżu – w rękach Jeleńskiego. Rok po powstaniu Komitet podpisał umowę z paryską galerią sztuki, która umożliwiła młodym artystom z Polski, a później i z innych krajów Europy Wschodniej, robienie wystaw w Paryżu. Ponadto Jeleński zainicjował sporządzenie bibliografii

najważniejszych dzieł z różnych dziedzin humanistycznych, które wyszły na Zachodzie. Po przetłumaczeniu przekazał ją nauczycielom akademickim krajów wschodnich.

Komitet Pisarzy i Wydawców funkcjonował około dziesięciu lat. Zastąpiła go Fondation pour une entraide intellectuelle européenne (FEIE), założona w Zurychu w 1966 r. Była prowadzona przez międzynarodową, kilkunastoosobową radę, której przewodził Jean Graven, profesor honorowy uniwersytetu genewskiego. Fundacja miała dwa sekretariaty: w Zurychu i Paryżu. Jednak główna działalność przypadła ośrodkowi paryskiemu, gdzie czynni byli François Bondy i Konstanty Jeleński.

Działalność fundacji spowodowała reorganizację CCF. Połączono dwa programy, które dotychczas funkcjonowały oddzielnie: program Jeleńskiego, zorientowany na Wschód, i program Pierre’a Emmanuela⁶, który pracował z hiszpańskimi twórcami kultury, przeciwnikami dyktatury gen. Franco. W obu chodziło o pogłębianie wymiany ze środowiskami niezależnych intelektualistów i artystów, odbywającej się poza oficjalnymi strukturami państwowymi; fundacja przyznawała stypendia pozwalające twórcom na krótkie pobyty w stolicach „wolnego świata”. Akcje te były kontynuowane w latach osiemdziesiątych przez Fundusz Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej.

Również ten funduszu powstał z inicjatywy Jeleńskiego. Opowiada o tym Krzysztof Pomian: „Zacząło się od tego, że natychmiast po wprowadzeniu stanu wojennego Konstanty Jeleński

⁵ P. Grémion, *Intelligence de l'anticommunisme...*, s. 482.

⁶ Pierre Emmanuel (1916–1984) – francuski pisarz katolicki i były uczestnik ruchu partyzanckiego, pochodzący z regionu Béarn. Był gorliwym obrońcą hiszpańskiej kultury i jej przedstawicieli, ofiar reżimu frankistowskiego.

wysłał list do swojego przyjaciela – Franka Suttona, ówczesnego wiceprezydenta Fundacji Forda, z pomysłem stworzenia instytucji, która by w sposób dyskretny i niebiurokratyczny udzielała pomocy polskim pisarzom, artystom, naukowcom. [...] Frank Sutton po otrzymaniu tego listu przyjechał do Paryża i w jednym z hoteli odbyliśmy z nim – Konstanty Jeleński i ja – rozmowę, po której zaaprobowana została propozycja udzielenia naszemu przedsięwzięciu przez Fundację Forda pomocy finansowej. Konstanty Jeleński, którego aktywność była niezmierną i który był prawdziwym twórcą Funduszu, zdążył już przedtem nawiązać kontakt z Czesławem Miłoszem i uzyskał jego zgodę na przewodniczenie tej instytucji, jeżeli taka powstanie. Udział Jerzego Giedroycia był oczywisty, wszystko, co łączyło się z polską kulturą, miało związek z Maisons-Laffitte⁷.

Wkrótce potem, 28 lutego 1982 r., nieco ponad dwa miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego, Jeleński zorganizował formalne zebranie, na którym powołano strukturę zwaną początkowo Komitetem Funduszu Kultury Polskiej. To pierwsze spotkanie odbyło się w Maisons-Laffitte, w siedzibie „Kultury”. Poza Jeleńskim wzięli w nim udział Zofia Hertz, Józef Czapski, Jerzy Giedroyc, Czesław Miłosz, Krzysztof Pomian, Zdzisław Najder, Mirosław Chojecki i Jacek Woźniakowski. Wkrótce przyjęto kolejnych członków: Stanisława Barańczaka, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Leszka Kołakowskiego i Wojciecha Karpińskiego. Zadecydowano również, że Miłosz obejmie funkcję prezesa, Jeleński zostanie koordynatorem, Chojecki weźmie na swe barki zarządzanie administracyjne, a Karpiński – dział literacki.

Po pewnym czasie Fundusz przybrał swoją ostateczną formę. W skład Funduszu, któremu przewodniczył Czesław Miłosz, wchodził: Stanisław Barańczak, Mirosław Chojecki, Józef Czapski, Maria Danilewicz-Zielińska, Jerzy Giedroyc, Feliks Gross, Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty Jeleński, Zygmunt Kallenbach, Wojciech Karpiński, Leszek Kołakowski, Sławomir Mrozek, Krzysztof Pomian, Olga Scherer, Wiktor Weintraub.

Ten pierwszy, rozbudowany komitet składał się z osobistości o światowej sławie, służył więc głównie jako rękojmią moralną i intelektualną inicjatywy. Wypełniał również funkcje reprezentacyjne wobec instytucji międzynarodowych i ewentualnych sponsorów. Jednakże niektórzy członkowie komitetu brali aktywny udział w działalności Funduszu. Odnosi się to np. do Miłosza, który przynajmniej w pierwszych latach uczestniczył w podejmowaniu decyzji, a nawet od czasu do czasu w zebraniach roboczych Komitetu Wykonawczego, odbywających się w Paryżu.

Komitet Wykonawczy, któremu powierzono zadania organizacyjne i materialne, tworzyli: prezes Czesław Miłosz, koordynator Konstanty Jeleński (a od lipca 1982 r. Wojciech Karpiński), sekretarz Mirosław Chojecki (w 1987 r. zastąpił go Wojciech Sikora), Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Krzysztof Pomian i Olga Scherer. Wszyscy mieszkali we Francji – poza prezesem oraz Herlingiem-Grudzińskim, który przyjeżdżał regularnie z Neapolu. Taka kompozycja Komitetu odzwierciedlała troskę o skuteczność i oszczędność. Zresztą nigdy nie zwracano kosztów podróży Miłoszowi ani Herlingowi-Grudzińskiemu.

⁷ K. Masłoń, *Nie stawiajmy wozu przed końmi*, „Rzeczpospolita”, 7 VI 1997.

Organizowano zebrania podczas ich prywatnych pobytów w Paryżu. Spotkania były zwolywane przez sekretarza, który informował uczestników o porządku dziennym. Decyzje podejmowano zwykłą większością głosów (zgodnie ze statutem nikt nie miał głosu przeważającego, nawet prezes). Brano też pod uwagę zdanie innych członków Funduszu, konsultował się z nimi sekretarz lub ktoś inny z Komitetu Wykonawczego.

Źródła finansowania i główni partnerzy Funduszu

Jeleński dzięki znajomości z Frankiem Suttonem pozyskał pierwszego i najważniejszego sponsora: Fundację Forda. Obietnice pomocy z lutego 1982 r. zostały dotrzymane stosunkowo szybko; w sierpniu tego roku odblokowano pierwszą subwencję w wysokości 100 tys. dolarów. Ofiarodawca sprecyzował, jak należy wykorzystać tę kwotę: 66 tys. dolarów na koszty administracyjne, a pozostała suma 34 tys. dolarów na cele wydawnicze. Frank Sutton wyraził precyzyjne życzenia dotyczące dwóch książek, które chciał widzieć pomiędzy pozycjami sfinansowanymi z udostępnionych środków: *History of Polish Literature* Miłosza i *Pologne: défi à l'impossible* Pomiana.

Udział Fundacji Forda wyrażał się również w sposób mniej bezpośredni: przez pewien okres Fundusz korzystał z pomocy Fondation pour une entraide intellectuelle européenne (FEIE) przy organizacji pracy sekretariatu. Na czele FEIE stała Annette Laborey, z którą Fundusz regularnie współpracował. Fundacja Forda była od samego początku głównym źródłem finansowania FEIE, istniejącej od 1957 r.

Współpraca pomiędzy Funduszem i FEIE dotyczyła stypendiów na krótkie pobyty, przyznawanych przedstawicielom świata kultury i sztuki.

Obie instytucje wspólnie zarządzały tą działalnością – z trzech powodów. Po pierwsze, FEIE miała w tej dziedzinie długie i uznane doświadczenie. Obszar jej działania obejmował kraje Europy Centralnej i Wschodniej, a wśród stypendystów jeszcze przed 1982 r. znaleźli się również Polacy. Po drugie, Jeleński należał do założycieli FEIE, więc oba stowarzyszenia o identycznych celach łączyły dodatkowo relacje osobiste. Po trzecie, partnerstwo opierało się na obopólnych korzyściach ekonomicznych. Kiedy FEIE otrzymywała subwencję od jakiegoś europejskiego sponsora, dostawała od Fundacji Forda drugie tyle, niezależnie od wysokości zmobilizowanej kwoty. Niewątpliwie amerykańscy partnerzy pragnęli w ten sposób zachęcić władze FEIE do samodzielnego zarządzania własnymi środkami, a także do zróżnicowania ofiarodawców.

Fundacja Forda miała cenny wkład w pozyskanie innych partnerów. Dzięki jej poparciu Fundusz otrzymywał, poczynając od 1987 r., roczną subwencję od instytucji z Oksfordu zwanej Central and East European Publishing Project (CEEPP). Powołana, by wspomagać wydawanie książek poświęconych Europie Centralnej i Wschodniej, przyznała pomoc w wysokości średnio 40 tys. dolarów rocznie w okresie 1987–1988 i 50 tys. dolarów w 1989 r. Zgodnie ze statutem CEEPP pragnęła, by te sumy zostały przeznaczone na akcję edytorską; 10 tys. dolarów miało być wykorzystane na koszty działalności Funduszu.

Innym ważnym i stałym partnerze finansowym była norweska fundacja Fritt Ord (Fundacja Wolnego Słowa). Przyznawała ona subwencje od 1984 r. – od 50 tys. do 70 tys. franków rocznie. W przeciwieństwie do innych ofiarodawców nigdy nie stawiała warunków co do rozporządzania wpłaconymi pieniędzmi. Okazały się one

ważnym źródłem finansowania stypendiów. Pod koniec 1989 r. Fritt Ord przekazała swój ostatni dar – milion koron, nadal bezwarunkowo, na ręce Czesława Miłosza podczas uroczystości zorganizowanej w Oslo, w obecności norweskich władz.

Struktury partnerskie w Polsce

Ponieważ celem Funduszu było wspieranie niezależnej kultury w Polsce, musiał on znaleźć odpowiednich partnerów. Po trudnych początkach, związanych z represjami stanu wojennego, powoli zaczęły powstawać podziemne organizacje oświaty, kultury i nauki. Zrzeszała je struktura zwana OKN-em (Oświata, Kultura, Nauka), która została partnerem Funduszu. Tworzyły ją trzy niezależne instytucje, które połączyły swoje siły w walce z totalitarną władzą.

Pierwszą z nich była powstała w czerwcu 1982 r. Rada Edukacji Narodowej (REN). Bezspornie miała najszerszy zakres działania. Organizowała całą podziemną prasę w sektorze edukacji, od pisania artykułów aż do dystrybucji, nie pomijając zakładania drukarni. Rada wydawała dwumiesięcznik „Tu, Teraz” oraz „Zeszyty Edukacji Narodowej”. „Zeszyty” ukazywały się mniej regularnie. Zawierały artykuły z różnych dziedzin humanistycznych, skierowane były do uczniów i studentów. Następnie do tej serii dołączyły tzw. małe „Zeszyty”, przeznaczone dla środowisk robotniczych i rolniczych, korzystających ze szkoleń zapewnianych przez REN.

Wykłady to drugi ważny kierunek działania REN, o którym informuje Chojecki: „Plan dzia-

łania na okres od września 1983 do września 1984 obejmuje między innymi 2500 wykładów dla kół samokształceniowych – po 200 wykładów miesięcznie”⁸. Niezależne szkolenia skierowane do młodzieży w wieku szkolnym miały na celu uzupełnienie braków oficjalnego nauczania. Skupiały się one na naukach humanistycznych i społecznych, czyli na przedmiotach, w których oficjalna ideologia dawała się najbardziej odczuć. Chojecki zauważył w cytowanym tu liście, że niezależne nauczanie stanowi jedną z ważniejszych inicjatyw środowisk intelektualnych i kulturalnych w ramach globalnej strategii Solidarności, a mianowicie samoorganizacji społeczeństwa cywilnego. Kolejny aspekt działalności Rady Edukacji Narodowej to wsparcie dla nauczycieli i pracowników szkolnictwa zwolnionych z powodu przekonań politycznych – nie tylko bezpośrednia pomoc materialna, lecz także organizowanie pomocy prawnej dla uwięzionych działaczy.

Komitet Kultury Niezależnej (KKN) powstał na początku 1983 r. Działał w dziedzinie kultury i sztuki, zrzeszając pisarzy, artystów plastyków, muzyków, aktorów i dziennikarzy. Według założycieli jego celem było „niesienie pomocy dla niezależnej twórczości, tzn. przyznawanie stypendiów twórcom, organizowanie nagród literackich i artystycznych, wypłacanie praw autorskich, zakup dzieł sztuki”. Akcja KKN polegała na przyznawaniu twórcom środków do życia, jakie stracili w wyniku bojkotu oficjalnych instytucji oraz prowadzonej przez reżim Jaruzelskiego likwidacji związków zawodowych artystów, takich jak ZLP, ZAP.

⁸ Pismo Mirsława Chojeckiego, sekretarza Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, do prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Paryż, 20 I 1984 r.

W dziedzinie literackiej powołano „bank tłumaczeń” w celu publikowania w Polsce zakazanych oficjalnie dzieł autorów zagranicznych, takich jak George Orwell, Włodzimierz Bukowski, Alexander Zinoviev. Ponadto „akcja sponsorowania” pozwoliła na zakup rękopisów polskich dzieł według kryteriów jakości literackiej, które potem oczekiwały na wydanie przez niezależne wydawnictwa. Niezależni artyści plastycy mogli wystawiać swoje dzieła w podziemnych galeriach, co najczęściej odbywało się w kościołach, a nawet w prywatnych mieszkaniach. W podobnych miejscach aktorzy przygotowywali i wystawiali sztuki teatralne. Z kolei ludzie kina i telewizji zorganizowali podziemne studia nagrań wideo i audio, a wśród nagranych audycji znalazła się np. „Gazeta Dźwiękowa” Stefana Bratkowskiego.

Trzecią instytucją był Społeczny Komitet Nauki (SKN), który pojawił się jesienią 1983 r. Dokumenty archiwalne Solidarności informują, że „działalność SKN skoncentrowana jest na patronowaniu badaniom naukowym, głównie z dziedzin humanistycznych...”. Niezależne struktury akademickie często uzupełniały oficjalne braki, dostarczając naukowcom środki na kontynuowanie badań, dla których władze wstrzymały fundusze. SKN wspomagał również pisanie „Raportu o stanie nauki w Polsce”, finansował tłumaczenie i publikację zagranicznych prac naukowych. Udzielał też pomocy studentom i absolwentom ofiarom represji.

Dwa nurty działalności Funduszu: akcja wydawnicza i akcja stypendialna

Już na zebraniu założycielskim inicjatorzy Funduszu zdecydowali o jego misjach. Jedną z nich

było wydawanie książek w języku polskim. Opracowano w tym celu plan wydawniczy obliczony na dwa lata, zawierający konkretne propozycje. Przewidywał on zasadniczo:

- 1) wydawanie tekstów dotyczących najnowszej historii Polski,
- 2) wznowienie pozycji wyczerpanych (w języku polskim),
- 3) tłumaczenie i wydawanie książek napisanych w innym języku, których obieg w Polsce oceniono jako pożądany.

Zgodnie z zamierzeniami projekt z jednej strony pozwalałby polskim pisarzom wydawać dzieła na Zachodzie, poza zasięgiem cenzury. Przy okazji zapewniałoby to środki do życia twórcom pozbawionym możliwości ekspresji w ich własnym kraju. Z drugiej strony Europa mogłaby poznać dokonania polskich autorów.

Początkowo Fundusz bardziej się troszczył o dotarcie do Polaków rozproszonych po świecie niż do zachodniego odbiorcy. To głównie z tego powodu akcja edytorska opierała się na polskich wydawnictwach istniejących we Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech. Kierownictwo Funduszu pragnęło zresztą ułatwić wymianę międzykulturową, więc wspierało tłumaczenie na język polski pozycji zagranicznych. Zarazem przyczyniło się do ukazania się w wersji polskiej prac napisanych przez Polaków, lecz opublikowanych na Zachodzie, np. *Pologne: défi à l'impossible* Pomiana.

Skupmy się na pierwszej liście książek, których wydanie lub przetłumaczenie Fundusz pragnął wesprzeć. Spośród dwudziestu ośmiu pozycji osiemnaście dotyczy polskich autorów do wydania lub wznowienia, czasem po przetłumaczeniu. Dzieła literackie są tu mniejszością. Przywołajmy *Antologię młodych poetów* Barańczaka, sąsiadującą z *History of Polish Literature* Miłosza.

Przewidziano nawet polskie wydanie *Dziennika* Gombrowicza. Pozostałe książki dotyczyły głównie polskiej historii, np. *Droga do Ostrej Bramy* Jana Erdmana czy *Eseje i artykuły* Adama Michnika wydane w 1976 i 1981 r. Wśród dzieł o ogólniejszym zasięgu wymagających przetłumaczenia na polski, znajdziemy (oprócz książek Pomiana i Miłosza) *Religion* Kołakowskiego.

Druga część tej listy, czyli jedenaście tytułów, zawiera teksty autorów zagranicznych, których opublikowanie po polsku uznano za konieczne. Ta lista wyraża troskę o promowanie tematów historycznych, a nawet politycznych. Są na niej tacy autorzy jak Hannah Arendt (*Origins of totalitarianism*), Raymond Aron (*Le spectateur engagé*), Norman Davies (*A History of Poland*), George Orwell (*Selected Essays*). Należy podkreślić, że ta druga część poświęcona zagranicznym autorom odzwierciedla również zainteresowanie twórców Funduszu „inną Europą”, leżącą po drugiej stronie żelaznej kurtyny. I tak teksty Václava Havla sąsiadują z wierszami litewskiego poety Tomasa Venclovy czy z *Anthology of Ukrainian Poetry* Józefa Łobodowskiego.

Kolejnym kierunkiem działalności Funduszu było wspieranie ludzi kultury niezależnej i środowisk uniwersyteckich w Polsce. Stypendia na pobyty i badania w krajach zachodnich zaczęto przyznawać nieco później, nie ma o nich żadnej wzmianki w dokumentach z pierwszych zebrań. Wojciech Sikora tak to wyjaśnia: „Przyznawanie stypendiów nie było priorytetem podczas pierwszych miesięcy działalności Funduszu głównie z następującego powodu: fundacja FEIE z siedzibą w Paryżu prowadziła tego typu pomoc od lat w sposób bardzo skuteczny. Wśród stypendystów FEIE było wielu Polaków. Kierownictwo FEIE od prawie dekady utrzymywało osobiste

kontakty z niektórymi z przyszłych założycieli Funduszu”.

W listopadzie 1982 r. niemieccy artyści plastycy przeprowadzili w Düsseldorfie akcję zatytułowaną *Gegen das Kriegsrecht in Polen, und für die Solidarność*. Wystawili swoje dzieła w jednej z galerii w mieście, a następnie sprzedali je na aukcji. Uzyskane w ten sposób pieniądze, około 223 tys. marek (po odliczeniu kosztów organizacji), przeznaczono dla ludzi kultury i nauki w Polsce. Ponieważ jednak organizatorzy akcji nie mieli możliwości przekazania pieniędzy bezpośrednio wybranym stypendystom, cała suma została oddana Funduszowi. Zobowiązał się on do przestrzegania wymogów postawionych przez organizatorów tej akcji: pieniądze miały być wykorzystane w Polsce w formie pomocy indywidualnej dla ludzi sztuki i kultury.

Działalność wydawnicza w Londynie

Dość szybko Komitet Wykonawczy wyznaczył ramy akcji wydawniczej, uzależnione od dostępnych środków finansowych. Dlatego w większości przypadków przyznane sumy pokrywały tylko częściowo koszty produkcji danej książki. Ustalono, że wniosek, z którym wydawca powinien wystąpić do Funduszu, powinien zawierać:

- notatkę zwięźle opisującą całość projektu (główny temat dzieła i informacje o autorze, jeżeli nie jest on znany);
- kopię przyszłej książki lub przynajmniej fragmentów, by członkowie Funduszu mogli ocenić wartość projektu (oraz wszelkie miarodajne recenzje lub opinie na temat nieznanych książek);
- oszacowanie kosztów publikacji, a także wysokość kwoty, jaką wydawca pragnie otrzymać od Funduszu.

Chodziło o kryteria formalne, niezbędne do zdefiniowania spójnej polityki wydawniczej. Była ona określona przez kilka reguł postępowania, stosowanych przez kierownictwo Funduszu. Środki na wydanie książki wpływały nie do autora, lecz do wydawcy. Pomoc przeznaczona była dla polskich wydawców publikujących w języku polskim. Pewien projekt np. został odrzucony, gdyż polski autor zamierzał wydać książkę o pilce nożnej po angielsku i u australijskiego wydawcy. Podobnie nie poparto projektu wydawcy z Filadelfii (nie był to wydawca emigracyjny), który pragnął opublikować polską wersję książki Jacques'a Rossi o Gulagu. W tych przypadkach Fundusz nie podważał wartości proponowanych dzieł.

Na decyzje o wyznaczaniu priorytetów wpływały często możliwości finansowe. Nie należy zapominać, że Fundusz stworzono po to, by zareagować na krytyczną sytuację kultury narodowej. Było więc logiczne, że subwencje trafiają głównie do polskich autorów lub na przekłady dzieł należących do światowego dziedzictwa kultury, a zakazanych w Polsce przez cenzurę.

Ponadto w trosce o rozszerzenie wachlarza książek polskich autorów Fundusz nie chciał finansować wydawania na Zachodzie tekstów, które już ukazały się w Polsce, i to bez względu na to, jaka byłaby ich wartość. Dlatego Jerzy Giedroyc odrzucił prośbę przedstawioną przez wydawnictwo Puls z Londynu dotyczącą książki Teresy Trojańskiej *Oni*. Redaktor „Kultury” wyjaśnił, że ta pozycja, istny bestseller w Polsce, bez problemów sprzedaje się

na Zachodzie zarówno w wersji polskiej, jak i w językach obcych, nie ma więc powodów, by jej pomagać.

Podobnie na ogół nie finansowano prac, których temat pozwalał na ewentualną publikację w oficjalnych polskich wydawnictwach. I tak odrzucono projekt wydania medycznego słownika polsko-francuskiego, gdyż Fundusz uznał, że nie będzie miał on przeszkód cenzuralnych.

Wykluczano wnioski o pieniądze za książki już wydane. W imię tej zasady odmówiono subwencji wydawnictwu Pogląd z Berlina, które wystosowało wniosek o dofinansowanie już po wznowieniu dwóch książek. List sekretarza uzasadniał: „Fundusz nasz z zasady nie udziela subwencji wstecz. Rozpatrywane są tylko wnioski będące projektami wydawniczymi”⁹.

Wnioski wydawców wysyłane do sekretarza były przez niego przekazywane innym członkom Funduszu, którzy mogli wyrazić opinię co do wartości przedłożonych projektów. W wyniku tych konsultacji podejmowano decyzje w Paryżu podczas zebrań Komitetu Wykonawczego. Analiza korespondencji wskazuje, że pewne osoby odgrywały rolę ekspertów, np. Stanisław Barańczak w zakresie poezji, a Gustaw Herling-Grudziński – dzieł o ogólnym zasięgu.

Lista książek wydanych przy dofinansowaniu Funduszu

1. Stanisław Barańczak, *Poeta pamięta*, Puls, Londyn 1983/84
2. Władysław Bartoszewski, *Dni walczącej stolicy*, Aneks, Londyn 1983/84

⁹ Pismo Wojciecha Sikory, sekretarza Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, do wydawnictwa Pogląd (Berlin), Paryż, 31 VIII 1987 r.

3. Czesław Bielecki, *Listy z więzienia*, Puls, Londyn 1988
4. Ewa Bieńkowska, *Dane odebrane*, Puls, Londyn, 1983/84
5. Seweryn Blumsztajn, *Une Pologne hors censure* (brozura), Solidarité France-Pologne, Paryż 1988
6. Włodzimierz Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewicz*, Puls, Londyn 1989
7. Włodzimierz Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby – Polska w stosunkach międzynarodowych w latach 1945–1947*, Aneks, Londyn 1989
8. Josif Brodski, *82 wiersze i poematy*, „Zeszyty Literackie”, Paryż 1988
9. Josif Brodski, *Śpiew wabadła*, „Zeszyty Literackie”, Paryż 1989
10. Włodzimierz Brus, *Gospodarka państw Europy Wschodniej po drugiej wojnie światowej*, Aneks, Londyn 1985
11. Cornelius Castoriadis, *Gospodarka państw Europy Wschodniej*, Aneks, Londyn 1983/84
12. Antoni Dudek, Grzegorz Pytel, *Bolesław Piasecki – próba biografii politycznej*, Aneks, Londyn 1989
13. Kazimierz Dziewanowski, *Złom żelazny, śmiech pokoleń*, Libella, Paryż 1987
14. Jan Erdman, *Droga do Ostrej Bramy*, Odnowa, Londyn 1983/84
15. Mircea Eliade, *Wybór z dziennika*, Puls, Londyn 1989
16. Aleksander Fiut, *Moment wieczny. O poezji Czesława Miłosza*, Libella, Paryż 1987
17. Rita Gombrowicz, *Gombrowicz w Argentynie*, Puls, Londyn 1989
18. Timothy Garton Ash, *Niemieckość NRD*, Aneks, Londyn 1988
19. George Gömöri, *Polscy poeci o węgierskim październiku. Antologia*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1989
20. Henryk Grynberg, *Szkiełce*, Archipelag, Berlin 1983/84
21. Krystyna Jagiello, *Krzyż i kotwica*, Libella, Paryż
22. Tomasz Jastrun, *Od prawie dwustu lat*, Veto Verlag, Berlin 1988
23. Tomasz Jastrun, *W złotej klatce*, Veto Verlag, Berlin 1989
24. Jan Krzysztof Kelus, *Poezje prawie zebrane*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1985
25. Krystyna Kersten, *Narodził się system władzy*, Libella, Paryż 1985
26. Michał Komar, *Zmęczenie*, Libella, Paryż 1986
27. Jan Kott, *Kamienny potok*, Aneks, Londyn 1983/84
28. Marcin Król, *Podróż romantyczna*, Libella, Paryż 1986
29. Marian Kukiel, *Dzieje Polski porzecznej 1795–1921*, Spotkania, Paryż 1983/84
30. Joanna Kulmowa, *Klamstwo gołębie*, Archipelag, Berlin 1985
31. Barbara N. Łopieńska, Ewa Szymańska, *Stare numery*, Aneks, Londyn 1985
32. Wit Mader, *Walka Solidarności o społeczny kształt oświaty w Polsce*, Unicorn Publishing Studio, Londyn 1989
33. Bronisław Maj, *Zagłada Świętego Miasta*, Puls, Londyn
34. Mirosława Marody, *Co nam zostało z tych lat. Społeczeństwo polskie u progu zmiany*, Aneks, Londyn, 1990
35. Adam Michnik, *Szansa polskiej demokracji*, Aneks, Londyn 1983/84
36. Jacek M. Majchrowski, *Geneza politycznych ugrupowań katolickich*, Libella, Paryż 1985
37. George Orwell, *Eseje wybrane*, Puls, Londyn 1983/84
38. Antoni Pawlak, *Trudny wybór wierszy*, Veto Verlag, Berlin, 1989
39. Jan Polkowski, *Wiersze (1977–1984)*, Puls, Londyn

40. Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Gryf, Londyn 1983/84
41. Krzysztof Pomian, *Wymiary polskiego konfliktu*, Aneks, Londyn, 1983/84
42. *Raport: Polska 5 lat po sierpniu*, Aneks, Londyn 1983/84
43. *Raport Międzynarodowej Organizacji Pracy* (broszura), Solidarność Paryż, Paryż
44. Krzysztof Rutkowski, *Braterstwo albo śmierć. Zabijanie Mickiewicza w Kole Sprawy Bożej*, Libella, Paryż 1989
45. Jozef Skvorecky, *Wybór z prozy*, Puls, Londyn 1989
46. Jerzy Surdykowski, *Notatki gdańskie*, Aneks, Londyn 1983/84
47. Leszek Szaruga, *Nie mówicie Europa*, Pogląd, Berlin 1988
48. Małgorzata Szejnert, Tomasz Zalewski, *Szczęcin: grudzień – sierpień – grudzień*, Aneks, Londyn 1983/84
49. Jacek Trznadel, *Polski Hamlet*, Libella, Paryż 1987
50. Aleksander Wat, *Pisma wybrane*, Polonia, Londyn 1983/84
51. Witold Wirpsza, *Utwory wybrane*, Archipelag, Berlin 1985
52. Tomas Venclowa, *Rozmowa w zimie*, „Zeszyty Literackie”, Paryż 1988
53. Adam Zagajewski, *Solidarność i samotność*, Zeszyty Literackie, Paryż 1985
54. Adam Zagajewski, *Wybór esejów*, „Zeszyty Literackie”, Paryż 1986
55. Marek Zalewski, *Mądrym bieda*, Libella, Paryż 1989
56. *„My tu żyjemy jak w obozie warownym”. Listy PPS–WRN Warszawa – Londyn 1940–1945*, Puls, Londyn 1992

Przy wsparciu Funduszu wydano 56 książek. Analiza całej listy dofinansowanych pozycji pozwala wysnuć następujące wnioski: Choć jest wielu partnerów-wydawców, ogromna większość (82 proc.) dofinansowanych tytułów należy do sześciu z nich. Wydawnictwo Aneks opublikowało jedną czwartą tytułów. Drugą pozycję zajmuje Puls, który wydał jedną piątą książek. Ci dwaj londyńscy wydawcy skupiają prawie połowę dzieł (45 proc.). Do paryskiej Libelli, która jest trzecim partnerem, należy 18 proc. akcji edytorskiej; wyprzedza ona wyraźnie „Zeszyty Literackie” (9 proc.). Dwaj ostatni wydawcy z tej szóstki (Archipelag i Veto Verlag) mają po 5 proc. tytułów z listy.

Ten wykaz odzwierciedla ogólny trend. Partnerzy Funduszu pochodzili z trzech europejskich krajów: Wielkiej Brytanii (55 proc.), Francji (32 proc.) i Niemiec (13 proc.). Należy podkreślić, że działalność wydawnicza odbywała się przede wszystkim w Londynie, natomiast bezpośrednia pomoc dla niezależnej kultury polskiej koncentrowała się w Paryżu, głównym miejscu pobytu stypendystów (w 89 proc. odnotowanych wypadków).

Co do geograficznego rozmieszczenia wydawców, stwierdzamy podobieństwa między najważniejszymi krajami. Największa liczba wydanych książek dotyczy Londynu (Aneks i Puls), Paryża (Libella i „Zeszyty Literackie”) oraz Berlina Zachodniego (Archipelag i Veto Verlag). Ten ostatni, choć odzyskał oficjalny status stolicy dopiero w następnej dekadzie, stanowił wówczas ważną witrynę niemieckiej demokracji w środku zsovietyzowanego terytorium. Oferował bardzo intensywne życie kulturalne, charakteryzujące się światową siłą przyciągania. Miał także inną zaletę niemałej wagi – geograficzną

bliskość polskiej granicy. Natomiast Londyn i Paryż były centrami polskiej emigracji, było więc naturalne, że zakładano tam większość polonijnych wydawnictw.

Porównajmy teraz początkowy plan wydawniczy opracowany przez Fundusz w 1982 r. i wykaz pozycji rzeczywiście przez niego dofinansowanych¹⁰. Główna różnica jest ilościowa. Podczas gdy „lista intencji” zawiera jedynie dwadzieścia osiem tekstów, wykaz tytułów wydanych przy pomocy Funduszu liczy pięćdziesiąt sześć książek, czyli dwa razy więcej. Druga różnica dotyczy proporcji między autorami polskimi i zagranicznymi: ci ostatni początkowo zajmowali 39 proc. całości, lecz tylko 14 proc. w ostatecznym bilansie. Wiąże się to zapewne z ograniczeniami funduszy, co skłaniało kierownictwo do wybierania polskich pisarzy.

Należy dodać, że kategoria „pisarze zagraniczni” w zamierzeniach wydawniczych zawierała dwa projekty dotyczące polskich autorów. Pierwszy to antologia poezji ukraińskiej zestawiona przez Józefa Łobodowskiego. Założyciele Funduszu widzieli w tym projekcie „ważny wkład w lepsze wzajemne porozumienie dwóch sąsiadujących nacji”¹¹. Drugi projekt dotyczył tekstów rosyjskich dysydentów wybranych przez Wojciecha Karpińskiego. Żaden z nich nie został ostatecznie dofinansowany przez Fundusz.

Zanotujmy także rozbieżność co do dzieł emigrantów, które zamierzano przetłumaczyć na

polksi. W tej kategorii znajdujemy jedynie pracę Krzysztofa Pomiana *Pologne: défi à l'impossible? De la revolte de Pożnań à Solidarité*. Ta analiza systemu politycznego PRL została opublikowana przez Aneks z polskim tytułem *Wymiary polskiego konfliktu 1956–1981*. Dwa pozostałe dzieła tego rodzaju na liście z 1982 r., *Religion* Leszka Kołakowskiego i *History of Polish Literature* Miłosza, zostały ostatecznie odrzucone.

Na obydwóch listach odnajdujemy główne kierunki wydawnicze, a mianowicie prace o tematyce historycznej sąsiadujące z dziełami o wymiarze literackim. Ten trend obrazują trzy książki, które znalazły się już w początkowym planie z 1982 r.: *Devant la guerre* Corneliusa Castoriadis, *Essais choisis* George’a Orwella i *Ecrits* Tomasa Venclovy. Ten ostatni tom, opublikowany po polsku pt. *Rozmowa w zimie*, składał się z wybranych tekstów najbardziej znanego litewskiego poety, a zarazem przyjaciela Miłosza. Jego obecność wśród tytułów wspomaganych przez Fundusz potwierdza wolę otwarcia na inne kraje zsovietyzowanej Europy.

Do tej kategorii można także zaliczyć antologię polskiej poezji poświęconej wydarzeniom w Budapeszcie w październiku 1956 r., sporządzoną przez George’a Gömöriego – *Polscy poeci o węgierskim październiku*. Znajdziemy również dwa zbiory wielkiego rosyjskiego poety Josifa Brodskiego (laureata Nagrody Nobla z 1987 r.), oraz *Wybór z dziennika* Mircei Eliadego. Wskażmy

¹⁰ Komitet Wykonawczy Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, *Pierwsza lista publikacji – plan wydawniczy*, 1982 r.; Komitet Wykonawczy Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, *Sprawozdanie Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej za lata 1982-1986*, Paryż, 27 III 1987 r.

¹¹ Komitet Wykonawczy Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, *Pierwsza lista publikacji – plan wydawniczy*, s. 3 (pozycja numer 25), 1982 r.

na koniec w tej grupie książek, ilustrującej zainteresowanie „bratnimi krajami”, dzieło brytyjskiego historyka Timothy’ego Gartona Asha *Niemieckość NRD*. Zauważmy następujący szczegół: w grupie tekstów zachodnich autorów ostatecznie opublikowanych (Garton Ash, Castoriadis, Orwell) dwa przypadki na trzy mają tematykę związaną bezpośrednio z europejskim komunizmem. Nie znajdziemy w tej kategorii żadnego dzieła czysto literackiego.

Analiza listy książek polskich autorów ujawnia bogatszą różnorodność, z większym udziałem tematów literackich. Znajdziemy tu m.in. książkę Stanisława Barańczaka *Poeta pamięta* sąsiadującą ze zbiorem wierszy Jana Krzysztofa Kelusa *Poezje prawie zebrane*. W tej kategorii znajdują się dwie książki Tomasza Jastruna: *Od prawie dwustu lat i W złotej klatce*. Ci przedstawiciele młodego pokolenia sąsiadują z uznanymi talentami polskiej kultury, takimi jak Jan Kott (*Kamienny potok*) czy Aleksander Wat (*Pisma wybrane*). Ta ostatnia książka była owocem kilkumiesięcznego stypendium badawczego przyznanego przez Fundusz osobie opracowującej – we współpracy z żoną Wata – archiwum pisarza. Do ważnych tytułów należy również zaliczyć *Gombrowicza w Argentynie*. Fundusz dofinansował poszerzoną polską wersję dzieła Rity Gombrowicz, które ukazało się w londyńskim wydawnictwie Puls.

Dużą część zajmują prace związane z historią współczesną Polski. W planie wydawniczym z 1982 r. umieszczono m.in. *Droge do Ostrej Bramy* Jana Erdmana (poświęconą polskiemu podziemiu zbrojnemu w Wilnie podczas drugiej wojny światowej), *Podróż romantyczną* Marcina Króla (wprowadzenie do podstawowych zasad demokracji historyka młodego pokolenia), *Szanse polskiej demokracji* Adama Michnika.

Inne propozycje wyrażały troskę Funduszu o „nową interpretację” historii. Nie sporządzi-

my ich wyczerpującej listy; przytoczymy jedynie dwa znaczące przykłady: *Dni walczącej stolicy* Władysława Bartoszewskiego i *Najnowszą historię polityczną Polski* Władysława Poboga-Malinowskiego.

Obecne były także tytuły odnoszące się do historii najnowszej i Solidarności: *Szczęcin: grudzień – sierpień – grudzień* Małgorzaty Szejnert i Tomasza Zalewskiego oraz *Walka Solidarności o społeczny kształt oświaty w Polsce* Wita Madery.

Żadna z pozycji na liście nie została opublikowana przez wydawnictwo krajowe. Nie oznacza to, że Fundusz zupełnie nie finansował działalności wydawniczej na terenie Polski. Przekazywał on duże sumy dla OKN-a, które następnie były rozprowadzane pomiędzy różne sektory niezależnej kultury, z udziałem podziemnych wydawnictw. Jest więc prawdopodobne, że pieniądze Funduszu przyczyniły się pośrednio do opublikowania dzieł w tych ramach, chociaż nie ma możliwości określenia ich dokładnej liczby.

Ponadto w 1986 r. Fundusz postanowił nie finansować już bezpośrednio projektów wydawniczych w Polsce. Poczynając od tego roku, amerykańska fundacja National Endowment for Democracy przyznawała na ten cel roczną subwencję w wysokości 100 tys. dolarów, której odbiorcą została właśnie struktura OKN. Natomiast Fundusz nadal przekazywał OKN-u pieniądze przeznaczone na indywidualne stypendia w Polsce.

Stypendia dla ludzi kultury niezależnej

Przyznawanie stypendiów było drugą ważną formą działalności Funduszu. Archiwalia dokumentujące pierwsze zebrania stowarzyszenia

wskazują wyraźnie, że początkowo jej nie przewidywano. Pojawiła się ona w 1983 r., wywołana bardzo trudną sytuacją materialną wielu przedstawicieli środowisk kulturalnych i artystycznych w Polsce oraz wspomnianą już akcją niemieckich artystów.

Sprawozdanie z zebrania Komitetu Wykonawczego 14 marca 1983 r. wskazuje pierwsze decyzje, jakie podjęto w tej kwestii: „Pieniądze, które uzyskaliśmy z aukcji dzieł sztuki w Düsseldorfie w listopadzie 1982 r., zgodnie z decyzją ofiarodawców mogą być przekazane na pomoc dla artystów i naukowców w Polsce, na stypendia w kraju oraz na stypendia dla ludzi kultury i nauki, którzy przyjeżdżaliby na Zachód. Zdecydowano także udzielić stałą, miesięczną pomoc finansową Radzie Edukacji Narodowej w wysokości 500 \$”¹².

Stypendystami mieli być głównie dziennikarze, artyści oraz naukowcy w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych. Wymagano, by kandydaci załączali do wniosku o stypendium życiorys, list motywacyjny i program zagranicznego pobytu oraz informacje dotyczące doświadczenia zawodowego (opublikowane prace, udział w wystawach...).

Średnia kwota stypendium, zmienna w zależności od okresu pobytu, została ustalona w wysokości 4 tys. franków francuskich na miesiąc. Była ona przeznaczona na pokrycie bieżących wydatków podczas pobytu, natomiast koszt podróży, zamieszkania i ubezpieczenia przypadła stypendyście. Proszono go również o wysłanie do Funduszu przed powrotem do Polski pisemnego potwierdzenia wysokości otrzymanej

sumy oraz krótkiej notatki o sposobie zawodowego wykorzystania pomocy.

Zazwyczaj przestrzegano tych reguł, czyniono wyjątki w szczególnych sytuacjach, kiedy bezpieczeństwo osoby wymagało anonimowości (co nie było rzadkością na początku lat osiemdziesiątych). Kierownictwo Funduszu musiało z czasem odstąpić od wymogu dostarczenia wniosku jeszcze przed wyjazdem danej osoby z Polski. Pomoc była przyznawana przedstawicielom kultury niezależnej, którzy w latach osiemdziesiątych byli ściśle związani z opozycją polityczną. Z powodu represji i cenzury nie sposób było przekazywać informacji zwyczajną pocztą, a bezpieczne sieci komunikacji poufnej nie zawsze działały szybko. Zatem w przypadku osób mocno zaangażowanych w akcję podziemną podstawowe zasady bezpieczeństwa wymagały ścisłej anonimowości. Wnioski były więc wysyłane przez różne struktury Solidarności odpowiedzialne za politykę kulturalną, których przedstawiciele funkcjonujący na Zachodzie pozostawali w kontakcie z Funduszem.

Kim byli stypendyści?

Prawie trzy czwarte z nich to mężczyźni. Kobiety stanowiły jedynie 27 proc. Trudno wyjaśnić przyczyny tej dysproporcji, można jedynie budować hipotezy. Większość stypendystów brała udział w działalności zakazanych struktur opozycji. Można przypuszczać, że mężczyźni, zazwyczaj liczni w polityce już w czasach normalnych, są jeszcze liczniejsi, kiedy zaangażowaniu towarzyszy ryzyko.

¹² Komitet Wykonawczy Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, *Sprawozdanie Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej*, Paryż, 14 III 1983 r.

Dane dotyczące płci można także zinterpretować jako odzwierciedlenie podziału zadań między mężczyznami i kobietami w społeczeństwie polskim lat osiemdziesiątych, lecz tego typu rozważania wychodzą poza ramy tego artykułu.

Obecność kobiet jest różna w każdej z grup zawodowych. Wśród dziennikarzy, muzyków, socjologów, lingwistów i aktorów kobiety są liczne, z kolei nie ma żadnej wśród malarzy. Historycy i naukowcy to w 90 proc. mężczyźni.

Jeśli spojrzymy na stypendystów pod kątem ich specjalizacji, zobaczymy, że dominują trzy profesje: dziennikarze (15 proc.), historycy (13 proc.) i naukowcy (12 proc.); w sumie reprezentanci tych zawodów to 40 proc. stypendystów.

Zawód dziennikarza z natury cechuje się mobilnością, której reżim Jaruzelskiego nie stłumił całkowicie, mimo wielu środków restrykcyjnych. Dziennikarze zachowali więcej możliwości, by otrzymać wizy wyjazdowe i paszporty. Nic też dziwnego, że okazali się najliczniejszą grupą, która zwracała się do Funduszu. Dobrze poinformowani z racji wykonywanego zawodu, pracujący ponadto dla niezależnych czasopism, często bliskich Solidarności, nie mogli ignorować istnienia takiej instytucji. Dorzucimy jednak pewne uściślenie: niektórzy stypendyści zaliczeni do tej kategorii nie byli zawodowymi dziennikarzami, choć przebywali na Zachodzie jako przedstawiciele podziemnej prasy, którą redagowali.

Drugą najliczniejszą podgrupę stanowią historycy. Wiąże się to ze stałą troską działaczy Funduszu o nauczanie historii – wobec dezinformacji czy wręcz deformowania przez totalitarne władze prawdy o wydarzeniach po 1939 r. Fundusz promował profesjonalistów interesujących się najnowszą historią Polski. Zatem większość

historyków prosiła o pobyt na Zachodzie, ażeby w archiwach zachodnich lub emigracyjnych badać przeszłość swego kraju. Niektórzy pracowali szczególnie nad dziejami emigracji czy relacji francusko-polskich. Inni wybierali tematy związane z historią Francji.

Do podgrupy naukowców zaliczyliśmy osoby z różnych dziedzin uniwersyteckich, które przebywały na Zachodzie, żeby skończyć swoje badania naukowe lub uzupełnić wiedzę. Literaturoznawcy prowadzili kwerendy w niektórych zachodnich bibliotekach (prywatnych lub państwowych). Inni przeszukiwali archiwa emigracyjne, jak historyk rodu Czartoryskich, który w Bibliotece Polskiej w Paryżu sporządzał spis archiwaliów dotyczących Hotelu Lambert. Może wspomnieć jeszcze pewnego filozofa interesującego się Vladimirem Jankélévitchem, a także biofizyka, który pragnął poznać najnowsze prace anglosaskie w swojej dziedzinie. Wśród mniej typowych przypadków znajdziemy specjalistę nauk politycznych oraz delegata polskiej sekcji Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka. Wszyscy znajdowali podczas pobytu okazje do spotkań ze swymi zachodnimi kolegami.

Następna grupa, licząca około 33 proc. stypendystów, składa się z artystów lub osób wykonujących zawód związany ze sztuką. Najliczniejsi byli malarze (8 proc.), którzy chcieli podtrzymywać kontakty środowiskowe oraz zwiedzać najważniejsze muzea europejskie. Wnioski złożone przez niektórych z nich wskazują, że mieli okazje uczestniczyć w wystawach m.in. w Paryżu i Grenoble. Poza malarzami znajdziemy w tej grupie dwóch architektów, dwie aktorki, reżysera i artystów muzyków (m.in. fletystkę, piosenkarza, dyrygenta), jak również teoretyków sztuki: pięciu

teatrologów, dwóch krytyków literackich i krytyka filmowego.

Kolejna grupa obejmuje 10 proc. stypendystów reprezentujących nauki społeczne: socjologów, psychologów, politologów i filozofów. Ich obecność wśród stypendystów jest zgodna z pierwotną deklaracją celów Funduszu.

Reszta stypendystów (około 17 proc.) to osoby różnych zawodów, które nie zawsze odpowiadały kryteriom wyboru głoszonym przez Fundusz. Mamy tu m.in. rolnika, przedstawiciela Solidarności Rolników Indywidualnych, który przybył do Francji na czele dziesięcioosobowej delegacji w ramach wymiany między związkami rolników. Do tej nietypowej grupy wliczamy także lekarza zaproszonego przez paryski szpital w celu pogłębienia jego technicznych kompetencji. Wspomnijmy jeszcze drukarza i typografów przebywających w Paryżu na zawodowym szkoleniu. Ci ostatni są zarejestrowani anonimowo, jednak skąpe informacje o nich pozwoliły wywnioskować, że pracowali dla „Tygodnika Mazowsze”. We wszystkich opisanych powyżej przypadkach pomoc materialna Funduszu stanowiła dodatek, nowe środki na już zaczęty pobyt, przeważnie we Francji. Podkreślmy, że punktem wspólnym dla prawie wszystkich tych stypendystów jest ich aktywny udział w strukturach opozycji, co wyjaśnia w dużej mierze, dlaczego przyjęto ich kandydaty.

Interesująca okazuje się analiza pochodzenia regionalnego stypendystów. 70 proc. z nich wywodziło się z dwóch największych miast: Warszawy i Krakowa. Podstawowym wyjaśnieniem jest kulturowe oddziaływanie uniwersytetów w tych metropoliach. Działy tam też na szeroką skalę podziemne struktury Solidarności, które miały liczne kontakty z zachodnimi instytucjami

związkowymi czy kulturalnymi wspierającymi walkę o emancypację polskiego społeczeństwa.

Trzecim ważnym miejscem, z którego wywodziło się 10 proc. stypendystów, był Lublin. Chociaż to dużo mniejsze miasto, jego rola wiąże się zapewne z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, który kształcił elity intelektualne z całego kraju. Jego główny atut – szerokie oddziaływanie, pozwalało skompensować jego położenie geograficzne i oddalenie od najważniejszych ośrodków miejskich. Daleko za tymi trzema miastami plasują się Poznań, Wrocław, Łódź i Gdańsk. Z innych miejscowości, dużo rzadziej występujących w spisie stypendystów, wymienimy Częstochowę, Gorzów Wielkopolski, Katowice i Kielce.

Stypendyści zatem byli związani głównie z dużymi ośrodkami miejskimi, w przeważającej większości z „dwoma stolicami”. Jednakże z dokładnej analizy wniosków wynika, że niektóre osoby studiujące w Warszawie czy Krakowie pochodziły z mniejszych miejscowości. Ponieważ ta informacja występowała rzadko, nie pozwoliło to na dokładne zbadanie geograficznego pochodzenia stypendystów.

* * *

Powołanie do życia Funduszu było jedną z reakcji polskich środowisk emigracyjnych na ogłoszenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Jednocześnie wpisywało się we wcześniejszą i szerszą strategię zainicjowaną w najgorętszym okresie zimnej wojny, mającą na celu zwalczanie wpływów sowieckiego totalitaryzmu.

Organizując wymianę między polskimi i zachodnimi intelektualistami, założyciele Funduszu pragnęli podkreślić zakotwiczenie polskiej

kultury narodowej w rodzinie europejskiej, wyrażali zarazem sprzeciw wobec kulturowego podziału starego kontynentu. Ponadto w myśl zasad Jerzego Giedroycia Fundusz przyczyniał się do kształcenia przyszłych elit, przygotowania ich na okres postkomunistyczny. Jak pisze Mirosław Supruniuk: „Pomoc stypendialna [...] była jednak swego rodzaju inwestycją w wolną Polskę”¹³.

Bilans pomocy materialnej udzielonej przez Funduszu jest niebagatelny. W okresie opisanym w tym artykule (1982–1990) instytucja przeznaczyła ponad pięć milionów franków francuskich na dofinansowanie książek po polsku oraz na stypendia na pobyty na Zachodzie dla przedstawicieli niezależnej kultury polskiej. W wymiarze symbolicznym istnienie Funduszu może być postrzegane jako końcowy wydzźwięk polityki, która przyczyniła się do upadku europejskiego komunizmu.

Przekład: Maria Narel-Challot

Bibliografia

Biernacki M., *Lekcja towarzysza Mietka*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9 III 2003

Grémion P., *K. Jeleński a Kongres Wolności i Kultury w Berlinie*, „Kultura” 1987, nr 9

Kurski J., *Stary kontynent i nowe kłopoty*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 III 2003

Masłoń K., *Nie stawiajmy wozu przed końmi*, „Rzeczpospolita”, 7 VI 1997

Supruniuk M., *„Kultura” – kraj. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946–1990 (konceptje i realizacja)*, Toruń 2000 (praca doktorska)

Archiwa Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej

Pismo M. Chojeckiego, sekretarza Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, do prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Paryż, 20 I 1984 r.

Pismo W. Sikory, sekretarza Funduszu, do wydawnictwa Pogląd (Berlin), Paryż, 31 VIII 1987 r.

Komitet Wykonawczy Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, *Sprawozdanie Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej*, Paryż, 14 III 1983 r.

Komitet Wykonawczy Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, *Sprawozdanie Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej za lata 1982 – 1986*, Paryż, 27 III 1987 r.

¹³ M. Supruniuk, *Kultura – kraj. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946–1990 (konceptje i realizacja)*, Toruń 2000 (praca doktorska), s. 513.